10 fen.

10 fen.

# DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 117.

Kraków, piątek 19 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

# Niema dnia bez strat Anglji na morzu.

## *Wojska niemieckie obsadziły wyspę d'Ouessant. — Bombardowanie lotnisk w południowej i środkowej Anglji.*

**Berlin,** 19 lipca. **Naczelna Komenda armji niemieckiej komunikuje:**

**Operujące na zamorskich wodach niemieckie okręty wojenne zatopiły dalszych 30.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego.**

**Niemieckie wojska, przewiezione okrętami marynarki wojennej, wylądowały na wyspie d'Ouessant, leżącej u brzegów Bretanji.**

**Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały plac ćwiczeń wojskowych w Aldershot, jak również lotniska, zakłady przemysłowe i urządzenia portowe w południowej i środkowej Anglji. Zauważono szczególnie silne pożary na lotnisku Tunbridge Wells, w zakładach przemysłowych Easton oraz w urządzeniach portowych w Portlandzie. Wielki zakład przemysłowy w Greencek został kilkakrotnie trafiony.**

**Podczas ataków na okręty w Kanale La Manche udało się podpalić jeden okręt handlowy, a jeden okręt handlowy i łódź strażniczą tak poważnie uszkodzić celnemi trafieniami bomb, że załogi musiały opuścić pokłady swych okrętów.**

**Artylerja przeciwlotnicza przeszkodziła w akcji samolotom nieprzyjacielskim, które usiłowały dokonać nalotu na teren Nadrenji i zagłębia Ruhry. Kilka zrzuconych bezplanowo bomb nie wyrządziło żadnych szkód ani też nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.**

**Jeden nieprzyjacielski samolot typu „Bristol-Blenheim" został zestrzelony w walce powietrznej na północ od Cherbourga. Jeden z samolotów niemieckich został stracony nad Kanałem La Manche.** (p).

### Rozbicie cofających się oddziałów angielskich pod Moyale.

**Rzym,** 19 lipca. Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco:

Główna Kwatera armji włoskiej komunikuje: W Afryce północnej ponownie zbombardowano teren Marsa Matruk. Wszystkie samoloty powróciły.

**W Afryce wschodniej nieprzyjaciel, który wycofał się z Moyale w kierunku na Bunę, był ścigany przez oddziały wojsk lądowych i lotnictwo. Ostrzelano ogniem karabinów nieprzyjacielskie kolumny samochodowe i rozbito je, zdobywając broń, amunicję i samochody.**

**Włoskie samoloty zbombardowały lotnisko w Wajir, przyczem wyraźnie stwierdzono skutek tej akcji.**

Nieprzyjaciel obrzucił bombami lotnisko w Agordat, nie wyrządzając szkód. Jeden z samolotów angielskich został zestrzelony przez włoskie samoloty myśliwskie. (p)

### Ewakuacja dzieci powodem burzy w parlamencie angielskim.

(§§) **Nowy Jork,** 18 lipca. Dyktatorski rząd w kraju rzekomej wolności i swobód usiłował stale dotychczas wywoływać wrażenie, jakoby naród angielski bez wyjątków opowiadał się za nim i zgadzał się na wszystkie zarządzenia kliki Churchilla.

Że tak nie jest, zwłaszcza o ile chodzi o kwestje socjalne, w których koła plutokratyczne okazały całkiem brzydkie cechy charakteru, wynika zupełnie wyraźnie z depeszy „Associated Press" z Londynu, która donosi, iż **zapowiedzi ministra Attlee w Izbie Gmin, że przewóz na okrętach dzieci angielskich do Stanów Zjednoczonych został wstrzymany, wywołała u części posłów głośne protesty. Zwłaszcza Partja Robotnicza zastrzegała się energicznie przeciwko temu, że tysiące dzieci z bogatych rodzin przewieziono w bezpieczne miejsce, podczas gdy dzieci rodzin uboższych** zmuszone są pozostać w kraju, narażonym na **wojnę.**

Na pytanie jednego z posłów Partji Robotniczej, czy ministrowi handlu zamorskiego Shakespeare wiadomem jest, iż ewakuacja licznych dzieci ministrów i członków gabinetu wywołała wielkie rozgoryczenie, minister w sposób wysoce znamienny uchylił się od odpowiedzi.

### Anglicy zaczepiają armję syryjską.

**Rzym,** 18 lipca. Jak donoszą z Damaszku postanowiła francuska komenda wojskowa w Syrji **zdemobilizować liczne roczniki powołanych pod broń żołnierzy, należących do korpusu ekspedycyjnego.** Donoszą równocześnie, że głównodowodzący armją angielską na Wschodzie postawił francuskim władzom wojskowym ultimatum, wzywając je do wydania całego materjału wojennego i grożąc zarazem, że w przeciwnym razie użyje przemocy. **Władze francuskie są zdecydowane odrzucić angielskie ultimatum.**

### Degrelle nawiązał kontakt ze swą partją.

**Bruksela,** 18 lipca. Z dobrze poinformowanego źródła podano we wtorek do wiadomości, że przywódca „reksistów" belgijskich Leon Degrelle, który został swego czasu wywieziony do Francji, nawiązał już kontakt ze swą partją.

## Partja demokratyczna przeciw mieszaniu się Ameryki do wojny.

(§) **Chicago,** 18 lipca. W dniu otwarcia kongresu demokratycznego, przewodniczący Izby reprezentantów Bankhead wygłosił przemówienie, przyczem wywołał głośną i spontaniczną burzę oklasków w chwili, kiedy uroczyście przyrzekł, że **partja nie dopuści do wysłania wojsk do Europy, lecz ograniczy się do obrony zachodniej półkuli.**

### Roosevelt mianowany kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

**Nowy Jork,** 18 lipca. **Kongres partji demokratycznej, który obraduje od poniedziałku, zamianował w pierwszem głosowaniu obecnego prezydenta Franklina Roosevelta, kandydatem partji na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Wybory odbędą się w jesieni, przyczem przypomnieć należy, że konkurentem Roosevelta jest z ramienia partji republikańskiej przemysłowiec **Wilkie.**

Franklin Delano Roosevelt urodził się w dn. 30 stycznia 1882 w Hyde Parku pod Nowym Jorkiem. **Po raz pierwszy został on wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych w dn. 9 listopada 1932 r.,** otrzymawszy 472 głosy, podczas gdy kandydat republikanów Hoover otrzymał ich tylko 59. Kadencja Roosevelta upłynęła w r. 1936, lecz partja demokratyczna ponownie wystawiła jego kandydaturę. Roosevelt w dn. 4 listopada 1936 odniósł jeszcze większe zwycięstwo, niż w r. 1932, gdyż na 48 stanów, 46 opowiedziało się za jego wyborem przeważającą większością. Równocześnie nowo wybrany senat i kongres wykazywały olbrzymią większość demokratów, tak, że wpływy Roosevelta były bardzo znaczne.

Obecnie Roosevelt będzie kandydował po raz trzeci na stanowisko prezydenta Stanów, przyczem wypadek tego rodzaju niema precedensu w dziejach Stanów Zjednoczonych. **Z tego też tytułu niektóre sfery sprzeciwiają się wyborowi Roosevelta, obawiając się, że jego trzeci wybór będzie stanowił podstawę do pewnego rodzaju dyktatury.**

* * *

## Ameryka odkrywa prawdziwe oblicze Anglji.

(§) **Nowy Jork,** 19 lipca. Podróżni amerykańscy, powracający z Anglji, donoszą z oburzeniem o obelgach, na jakie narażona jest ponownie Ameryka w jeszcze większym niż dotychczas stopniu, z tego powodu, ponieważ nie popiera wojskowo w obecnej decydującej chwili Wielkiej Brytanji, walczącej na śmierć i życie.

William Griffin wydawca jednego z amerykańskich dzienników, którego skarga o oszczerstwo przeciwko premjerowi angielskiemu Winstonowi Churchillowi z racji nieuzasadnionych pretensyj premjera rządu angielskiego ciągnie się już od kilku miesięcy, **udziela w swem piśmie odprawy, która pod względem wyrazistości nie pozostawia niczego do życzenia.**

„Pod względem tchórzliwej podłości Anglicy górują o całe niebo nad wszystkiemi innemi narodami. Całe wieki rabunków, pladrowań i mordów, dokonywanych bez żadnych skrupułów moralnych do tego stopnia zwyrodniły mentalność brytyjską, że Anglicy faktycznie są przekonani, iż w wypadku zaatakowania ich, wszystkie inne kraje powinny im pospieszyć jak najrychlej z pomocą.

W r. 1917 w każdym razie nie nazywano Amerykanów tchórzami. Jednak kiedy niebezpieczeństwo minęło, Anglja powróciła do swej tradycyjnej tchórzliwej podłości, nazywając Amerykę Shylokiem tylko dlatego, że upomniała się u Anglików o pieniądze, pożyczone im w krytycznych godzinach.

W oczach brytyjskich naturalnie Anglicy nigdy nie są tchórzami. W rzędzie najwspanialszych czynów, które zbudowały imperjum brytyjskie stawiają oni wojny, prowadzone przy pomocy najnowocześniejszych środków wojennych przeciwko dzikusom afrykańskim i innym ludom uzbrojonym w przedpotopowy oręż.

W zupełnej harmonji z angielskiem poczuciem honoru jest koszenie bezbronnych afrykańskich ludów karabinami maszynowemi, a zrzucanie bomb zapalających i rozpryskujących na „nieposłuszne" hinduskie szczepy góralskie jest szczytem taktyki wojskowej i honoru narodowego.

Również i obecna wojna europejska dostarczyła dość dowodów podłości angielskiej. W wypadku Polski, której Anglja przyrzekła uroczyście natychmiastową pomoc, Anglicy nie ruszyli nawet palcem, natomiast zadowolili się zakomunikowaniem drogą radjową obrońcom Warszawy, że cały świat podziwia ich męstwo.

Dalszemi tragicznemi przykładami dwulicowości brytyjskiej są Norwegowie, Holendrzy, Belgowie i Francuzi. Żaden uczciwy kraj na świecie nie napadłby na swego dawnego sprzymierzeńca w tak zdradziecki, tchórzliwy i morderczy sposób, jak Anglja na flotę francuską w Oranie.

Obecnie Ameryka ma zrobić z siebie głupca, aby uwolnić Anglję z jej trudnego położenia. I ponieważ Ameryka pomimo wszelkich wysiłków brytyjskiej 5-tej kolumny nie reaguje na nie, nazywana jest tchórzem". (p)

### Metody, które nie zapowiadają zwycięstwa.

(!) **Lizbona,** 19 lipca. **Angielski minister spraw wewnętrznych Anderson zgotował Izbie gmin niespodziankę, wnosząc projekt ustawy, przewidującej utworzenie specjalnych sądów cywilnych w składzie jednego tylko sędziego bez przysięgłych.**

Sądy te mają w okresach największego niebezpieczeństwa zasądzać w szybkim trybie osoby, oskarżone o popełnienie ciężkich przestępstw natury wojskowej. Od wyroków tych sądów **niema odwołania.** Stan wojenny ma być zawieszony nad wszystkiemi terenami, które zostaną uznane jako strefa wojenna.

Wniesienie tego projektu stanowi w Londynie sensację dnia i wywołało w parlamencie **burzę niezadowolenia.** Wielu posłów nie mogło ukryć swoich nieufności przeciwko nowym pełnomocnictwom rządu. Większość protestujących oburzyła się głównie dlatego, że rząd swojem ostatniem przedłożeniem ujawnił swą słabą stronę, albowiem jeżeli tak bardzo chwalony system demokratyczny musi się uciekać do tak drakońskich zarządzeń, to widocznie nie musi być dobrze z optymizmem wojennym Churchilla i zapałem wojennym Wielkiej Brytanji.

Również w społeczeństwie angielskiem ustawa omawiana jest w podnieconym nastroju, ponieważ bezwątpienia nie przyczyni się ona do uciszenia trwogi przed niemiecką inwazją. (p)

### Zarządzenia rządu brytyjskiego w zwierciadle prasy medjolańskiej.

(::) **Medjolan,** 19 lipca. „Regime Fascista" w artykule wstępnym, omawiającym gorączkowe zarządzenia rządu londyńskiego, pisze, że **każdy, kto nie wierzy w bezwarunkowe zwycięstwo Anglji i w jakikolwiek sposób wyraża swoje wątpliwości, naraża się na niebezpieczeństwo zastrzelenia.** Do tego doszły stosunki pod rządami Churchilla, którego dziennik nazywa najbardziej cynicznym z pośród zbrodniarzy i najbardziej wykolejonym wśród obłąkanych.

Na każdym kroku — pisze „Regime Fascista" — twierdzi się, że **imperjum brytyjskie walczy przeciwko państwom totalistycznym w imię wolności jednostki.** Obecne zarządzenia jednak świadczą o czemś wprost przeciwnem i dadzą się wytłumaczyć **tylko szaloną trwogą**, jaka ogarnęła członków rządu londyńskiego.

Oświadczenie Churchilla, że każde miasto angielskie jest rowem strzeleckim, a Londyn zostanie zamieniony w olbrzymią twierdzę, jest niezmiernie cennem. Obecnie nieprzyjaciel miałby zupełne prawo ostrzeliwania tych miast, jako twierdzy.

W związku z tem dziennik przypomina losy Warszawy i Rotterdamu. Anglja — pisze „Popolo d'Italia" — jeszcze nigdy tak wiele nie mówiła, jak obecnie. Jej ministrowie wyglaszają mowy bez przerwy. Strach wywołuje różne reakcje. Widocznie w Anglji spowodował on „dezenterje" gadulstwa, która przybrała już epidemiczne formy. (p).

# Francja w dobie przełomu

## Stare przyzwyczajenie trudne do zwalczenia. Walka między centralizmem a regjonalizmem.

**Zurych**, 19 lipca. Zwolna uspakajają się umysły we Francji. Ostatnio powołano do gabinetu francuskiego p. Belina na stanowisko ministra pracy i produkcji przemysłowej. Warunki bytu w Vichy i Clermont—Ferrand powracają do norm zwyczajnych.

Aczkolwiek wytyczne nowego prądu politycznego oraz zasady nowej konstytucji nie są ogólnie uznane, to jednak ogólne zainteresowanie francuskiego społeczeństwa **zostało zaspokojone przez sprecyzowanie praw szefa państwa.**

**Troski rządu są niemałe.**

Przedewszystkiem należy do nich **problem 8 do 10 miljonów uchodźców z innych departamentów kraju**, dzisiaj obsadzonych przez wojska niemieckie. Odesłanie ich do stałego miejsca zamieszkania natrafia na poważne trudności z uwagi na to, że połączenia komunikacyjne nie znajdują się jeszcze w normalnym stanie.

Dochodzi do tego **bardzo ważny problem wyżywienia tych mas ludności.** Na kolejach żelaznych ruch ogranicze się do komunikacji lokalnej, jak to wynika z rozkładów jazdy, publikowanych w dziennikach prowincjonalnych, niema jednak uporządkowanego rozkładu jazdy, uwzględniającego pociągi dalekobieżne.

Dopiero w ostatnich dniach **uruchomiono kilka pociągów funkcjonujących między obsadzoną częścią kraju a pozostałemi obszarami.** Odnosi się to głównie do połączeń między Paryżem a większemi miastami południowej Francji. Oczekuje się, że na tej drodze uda się przeprowadzić powrót uchodźców do Francji północnej, o ile to oczywiście będzie możliwem z uwagi na warunki, w jakich znalazły się miasta północne, przez co odciąży się miasta Francji południowej i ułatwi się rozwiązanie problemu aprowizacyjnego.

**Ponowne uruchomienie poczty**

zostało powitane przez ludność **z wielkiem zadowoleniem**, gdyż w ten sposób **ułatwiono poszukiwania się wzajemne członków rodzin, rozbitych w ucieczce.** — Ruch telefoniczny podlega jeszcze **bardzo silnym ograniczeniom**, ponieważ także i w nieobsadzonej części Francji sieć telefoniczna została poważnie uszkodzona podczas ostatniej fazy działań wojennych, a narazie brak jest materjałów, potrzebnych do przeprowadzenia koniecznych napraw, jak również fachowych robotników, którzyby naprawy tej dokonali.

**Demobilizacja,**

którą rozpoczęto przed kilku dniami, uwzględnia w pierwszej linji potrzeby rolnictwa, a więc **przedewszystkiem posłano do domów rolników i winiarzy.** Przy demobilizacji daje się jednak zauważyć brak **dyscypliny żołnierskiej**, która dała się już we znaki podczas walk w odwrocie między Marną a Loirą, przedewszystkiem zaś w fazie końcowej wojny i podczas ucieczki w kierunku granicy szwajcarskiej.

W międzyczasie miejscowość uzdrowiskowa Vichy zbliża się do końca swej „karjery" jako siedziba rządu.

**Rząd ma nadzieję w krótkim czasie uzyskać możność przeniesienia się do Paryża.**

W niedzielę zamieszczono w pewnem piśmie francuskiem wiadomość, że francuskie władze bezpieczeństwa widziały się zmuszone przeprowadzić akcję oczyszczenia miasta z podejrzanych elementów. Polityczni „kombinatorzy", którzy kręcą się dookoła kierowników polityki francuskiej, należą w istocie rzeczy również do tych samych kół, które z dnia na dzień zmieniają swoje ideały.

Jeśli chodzi o

**sprawy parlamentarne,**

to zaznaczyć należy, że przez mianowanie Petaina autorytatywnym szefem państwa, **parlament nie został całkowicie wyłączony od spraw państwowych.** Odroczono jedynie zebrania plenarne Izby, podczas gdy komisje, do których, jak wiadomo należą czołowi polityce dawnych partyj, pracują dalej, **a nowi ministrowie szefa państwa referują przed niemi czekające ich zadania i pozwalają komisjom tym na wypowiadanie swych rad.**

Że polityce ci nie uważają się w żadnym wypadku za pokonanych wynika to także i z zapału, z jakim oddają się sprawie utworzenia nowej partji zjednoczenia, **która bez wątpienia służyć ma konsolidacji** dawnych przyzwyczajeń politycznych, jedynie tylko za parawanem nowej fasady. Nie zdziwi nikogo, jeśli tym rutynistom partyj i polityki uda się przedostać do nowych władz Czwartej Republiki pod sztandarem Petaina i Lavala.

Na podstawie dotychczasowych faktów nie można sobie jeszcze wyrobić należytego wyobrażenia o siłach i urządzeniach, jakiemi posługiwać się będzie nowy reżim we Francji.

Odnosi się to nietylko do obu Izb, co do których utworzenia i składu istnieją tylko bliżej nieokreślone wskazówki dostosowania się do systemu korporacyjnego, ale także do niezwykle dla Francji ważnego problemu

**„centralizacja czy regjonalizm".**

Wydaje się wprawdzie, że zapowiedź zamianowania w najbliższych dniach 22 gubernatorów prowincyj, którym dodane zostaną sejmiki prowincjonalne, wyposażone w pewne uprawnienia ustawodawcze, przełamią potężny w Trzeciej Republice centralizm i monopolowe stanowisko Paryża, ale z drugiej strony wspomniane tendencje ujęcia wszystkich sił politycznych w jednej „partji zjednoczenia", jak również uprawnienia przyznane szefowi państwa i jego gabinetowi, **pozwalają uważać odbudowanie istotnego regjonalizmu za mało prawdopodobne.**

W poniedziałek gabinet francuski zebrał się na

**pierwsze posiedzenie rady ministrów.**

Według dotychczasowych wiadomości rząd na tem posiedzeniu przyjął rozmiate sprawozdania co do przeprowadzania warunków zawieszenia broni, ponownego wprowadzania działalności administracyjnej, problemu uchodźców oraz spraw rolniczych.

Gen. Huntziger, po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej swej działalności w Wiesbadenie, powrócił do Wiesbadenu, podczas gdy poseł francuski Noel udał się do Paryża.

**Były prezydent republiki Lebrun onegdaj wieczorem zapowiedział swoje definitywne wycofanie się z życia publicznego.** Marsz. Petain pożegnał go serdecznie, poczem **prezydent Lebrun udał się do posiadłości swego zięcia pod Vizille w departamencie Yzery.** Odjazd Lebrun'a odbył się **bez żadnych ceremonij.** Na peronie pojawili się obok Petaina tylko ministrowie i urzędnicy, w charakterze prywatnym. (p)

# Anglja zabezpiecza za Oceanem swoje ostatnie rezerwy złota.

## W Stanach Zjednoczonych zdeponowano dotychczas złoto, wart. 1.75 miljarda dolarów.

(§§) **Berlin**, 18 lipca. Polityce londyńscy przygotowują się na najgorsze ewentualności. **Wszystko, co jest dla nich cennem i wartościowem zostało już ukryte w bezpiecznem miejscu:** po koniach wyścigowych czołowa klika giełdziarska przewiozła już na drugą stronę „wielkiego stawu" swoje dzieci i rodziny. Natomiast złoto, ten najwymowniejszy symbol ich kapitalistycznego systemu rządzenia poczęli oni chronić przed wszelkiemi ewentualnościami natychmiast po ujawnieniu się pierwszych oznak kryzysu.

Według doniesienia dziennika „New York Herald Tribune" **w piwnicach związkowego banku rezerwowego spoczywa w obecnej chwili zagranicznego złota za przeszło 1,75 miljarda dolarów.** Angielski parowiec „Eastern Prince", który we wtorek zawinął do portu w Nowym Jorku, **przywiózł jeszcze złota za 52 miljonów dolarów, stanowiącego rezerwę Banku Angielskiego. Są to podobno ostatnie rezerwy złota, jakie jeszcze znajdowały się na wyspie brytyjskiej.**

# W przededniu rozstrzygnięcia wojny z Anglją.

**Kopenhaga**, 19 lipca. **Berlińscy korespondenci dzienników kopenhaskich zajmują się w ostatnich czasach bardzo żywo przedewszystkiem sposobem wyjaśnienia konfliktu między Niemcami a Anglją, które, ich zdaniem, niebawem musi nastąpić.**

Tak np. pasze berliński przedstawiciel „National Tidende" o sytuacji w przededniu rozstrzygnięcia m. in. co następuje:

„Po reakcji na niedzielną mowę Churchilla **uderzenie przeciwko Anglji będzie przeprowadzone przez Niemcy ze straszliwą siłą i ostrością.** Jeśli jeszcze rozwój wewnętrznych wypadków w Anglji ma odroczyć ten cios przeciwko wyspom angielskim względnie wogóle usunąć tę groźbę, to musi się to stać możliwie najszybciej.

**Ze strony niemieckiej nie myśli się wcale o robieniu różnicy między mentalnością kierowniczych kół Anglji, t. zw. plutokratów a szerokiemi masami narodu angielskiego.** Jeśli naród ten nie chce zupełnego zniszczenia Anglji i rozbicia imperjum brytyjskiego, wówczas musi się pospieszyć i wziąć rozbrat z kliką Churchilla. Churchill wypowiedział nieograniczoną walkę cywilnej ludności z wojskiem nieprzyjaciela.

**Nie ustraszono się nawet przeciwko narażeniu Londynu i innych miast angielskich na los Warszawy i Rotterdamu,** gdyż według oświadczenia Churchilla, Londyn, jak podkreślają w autorytatywnych kołach niemieckich, **oczywiście nie może być uznany za miasto otwarte.** Naród angielski musi sobie zdać sprawę z tego, że cały niemiecki aparat wojenny jest gotów do działania.

W przededniu rozstrzygnięcia wszystko wskazuje na to, że **ze strony niemieckiej pozostawiono narodowi angielskiemu czas porzucenia agresywnie usposobionych ludzi z otoczenia Churchilla i tem samem uniknięcia najgorszego dla Anglji i imperjum brytyjskiego losu.**

W Berlinie panuje przekonanie, że w Londynie można było stwierdzić już wszystkie oznaki niepewności, nerwowości i wewnętrznego niepokoju.

Berliński korespondent „Berlinske Tidende" pisze, że z ostatnich komentarzy do mowy Churchilla wynika, iż **wszelkie wzmianki o inicjatywie pokojowej już odpadły. Wojna niemiecko-angielska zbliża się do decydującej fazy, która stoi już bezpośrednio przed nami.**

Pozatem oczekuje się w dobrze poinformowanych kołach ważnych wyjaśnień na temat zamiarów wojennych Niemiec, których celem nie będzie ponowne podkreślenie chęci do wojny ze strony Niemiec, co stoi poza wszelką dyskusją, **ale uroczyste udokumentowanie moralnego prawa Niemiec.**

W związku z powyższem korespondent „Berlinske Tidende" przedstawia niemieckie opinje o charakterze planowanej przez Churchilla obronie Anglji (walka franktirerska, Londyn nie jest miastem otwartem itd.) jak również mordercze oraz niszczycielskie konsekwencje tego rodzaju oświadczenia dla dalszych losów Anglji.

W nawiązaniu do tych wiadomości należy zaznaczyć, że dzienniki kopenhaskie komentują obszernie artykuł dziennika „Berliner Boersenzeitung" na temat wojskowej i gospodarczej sytuacji Anglji, widząc w nim wojskową ocenę szans niemieckiego ataku.

Charakterystycznem jest wreszcie, że specjalny sprawozdawca „Berlingske Tidende" donosi z Rzymu, iż komentarz dziennika „Giornale d'Italia" do ostatniej mowy Churchilla dał powód w kołach dyplomatycznych do dyskusji, w której częściowo tłumaczy się ten komentarz jako **zapowiedź mającego niebawem nastąpić ataku na Anglję,** a częściowo uważa się, **że Anglji zostanie postawione t. zw. ostateczne ultimatum pokojowe, gdy już wszystkie przygotowania będą ukończone.** (p)

### Wenezuela ostatecznie wystąpiła z Ligi Narodów.

**Genewa, 18 lipca. Minister spraw zagranicznych Wenezueli wystosował pismo do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, w którem notyfikowano dwuletni okres wystąpienia z Ligi.**

Wenezuela w dniu 11 lipca 1938 zgłosiła swoje wystąpienie z Ligi. Po wpłaceniu należytości końcowej 55.000 franków szwajcarskich wystąpienie stanie się prawomocnem.

### Finlandja stawia pomniki Mannerheimowi i Svinhufvudowi.

**Sztokholm**, 18 lipca. **W Helsinkach postanowiono wybudować w najbliższym czasie pomnik fińskiemu marszałkowi Mannerheimowi i b. prezydentowi państwa Svinhufvudowi.**

Chodzi w tym wypadku o pomniki, które prawdopodobnie zostaną wzniesione w pobliżu nowego budynku parlamentu.

Na części półwyspu Karelskiego, odstąpionej Rosji, rosyjscy architekci szukają, według doniesień prasowych, dogodnego miejsca do wzniesienia rosyjskiego wojennego pomnika pamiątkowego.

---

HELENA SZUMNA.

# Książę gangster.

12)

— Bo jestem szczęśliwa, papciu, nigdy jeszcze nie byłam taka szczęśliwa...

Zaproszono ją do tańca. I bankier długo jeszcze przyglądałby się swej córce, wirującej na lśniącej posadzce, jak motyl, gdyby nie okoliczność, w której zmuszono go do podobnych wyczynów.

Został porwany w taniec i kiedy orkiestry grały kolejno walce, foxtroty i tanga, Ludwik von Winterfeld, rozochocony, tańczył kolejno walca z pewną polską hrabiną, foxtrota z amerykańską miljonerką i tango z gwiazdą rewjową Rzymu. Wielki bal osiągnął swój punkt kulminacyjny.

Serpentyny wiły się jak węże, w nieskończonych splotach dookoła tańczących, na estradę weszli czterej panowie we frakach — znakomity chór włoski Jeannola, śpiewając:

„Jeśli zechcesz Józefino
Chwile szczęścia nas nie miną".

I w tej chwili niespodziewanie przyszła sensacja.

Od drzwi padł strzał rewolwerowy i z głównego żyrandola posypały się na posadzkę, na głowy tańczących, tysiące szklanych odprysków.

Jeszcze jeden strzał i wszystkie orkiestry zamilkły, urwały w pół taktu. Trzeci strzał i śmiertelna cisza zaległa w sali tanecznej. Czyjś władczy głos wydał rozkaz, który brzmiał twardo, zimno, surowo, jak odrzenie biczem:

— Drzwi zamykać! Wszyscy pod ścianę! Kto się zawaha, padnie trupem!!!

Ludwik von Winterfeld skamieniał.

Aaaa... więc jest to ta niespodzianka... Nie, przeczucie go nie myliło... Katastrofa... Okropność!

Rzekomy książę... bandyta! Kompromitacja!...

Stracone pół miljona!... Bankier jęknął ze zgrozą. Ktoś go chwycił za ramię tak mocno, że się zachwiał.

Obejrzał się i zobaczył zbielałą twarz Elzy. Urywanym z przerażenia głosem, oddychając ciężko, szepnęła:

— Papo... to jest jego głos... to on...

W rozwartych szeroko drzwiach stanęli trzej zamaskowani mężczyźni, jeden z nich był barczysty, ciężki, w twarzy drugiego płonęły posępne, fanatyczne oczy.

Trzecim był wysoki, smukły młodzieniec w charakterystycznym stroju apasza.

— Ręce do góry, wszyscy! Prędko! Wszyscy pod ścianę!

Tłum w panice tłoczył się pod ścianami. Rozlegały się histeryczne krzyki kobiet. Trzej napastnicy byli uzbrojeni, a czarne lufy rewolwerów groziły śmiercią.

— Zdejmować wszystkie kosztowności! — rozkazywał barczysty bandyta, widocznie herszt tej zuchwałej szajki. — Kłaść je na podłodze! Jeżeli znajdę u kogo choćby zegarek lub papierośnicę — kula w łeb!

Któraś z pań, w stroju góralki, poczęła krzyczeć. Ale chłodny dotyk lufy rewolweru uspokoił ją natychmiast.

Towarzystwo stało niezdecydowane, tłocząc się wciąż, jak przerażone stado owiec...

— Liczę do trzech! — zawołał grubas w masce. — Raz...

Towarzystwo zastygło w bezruchu...

— dwa...

Przez zebranych przebiegł jakgdyby prąd elektryczny.

—

Na podłogę wysypały się kosztowności. Drżącemi palcami damy zrywały ze siebie kosztowności, kolie, branzolety, obrączki, pierścienie, broszki, nawet kolczyki, w obawie przed brutalną ręką bandyty...

Mężczyźni pospiesznie wzięli przykład z dam. Na rosnącą górę kosztowności sypały się drogocenne papierośnice, sygnety bryllantowe, diamentowe, rubinowe i perłowe szpilki do krawatów, zegarki, pierścienie, łańcuszki.

Grubas w masce zbliżył się do kosztowności i przez kilka sekund obserwował je w zachwycie.

Człowiek z posępnym wzrokiem wyjął skórzany worek z pod marynarki.

W tej chwili odezwał się ów wysoki apasz:

— Panowie, dajcie mi swą broń, ja utrzymam w szachu to szanowne towarzystwo, a wy tymczasem zapakujcie łup. — Obaj zamaskowani wahali się chwilę, ale szelest oczyszczających się kosztowności odbierał im niemal przytomność. Oddali rewolwery swojemu partnerowi, sami zaś drżącemi dłońmi poczęli pakować łup.

Miał to być wieczór nieskończonych sensacyj...

Licznie zebrani goście nie ochłonęli jeszcze z wrażenia, jakie uczynił na nich napad bandyci, gdy nowe zdarzenie niezwykłe i niespodziewane, wstrząsnęło zebranymi.

Wysoki apasz zerwał z twarzy maskę i, dzierżąc w obu dłoniach rewolwery, zbliżył się do swych partnerów pakujących łup.

— Nie zadawajcie sobie tyle trudu! — krzyknął z wesołym uśmiechem na twarzy. — Do góry łapska!!! —

Obaj bandyci obrócili się błyskawicznie. Młody człowiek stał naprzeciw nich z dwoma rewolwerami w rękach, z ich rewolwerami, uśmiechał się bezczelnie i groził im...

— Ręce do góry — krzyknął groźny apasz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Lotnictwo włoskie pozbawiło Maltę znaczenia bazy wojskowej.

(!!) **Rzym, 18 lipca.** Specjalny sprawozdawca ajencji Stefani opisuje nieustanne loty patrolujące lotnictwa włoskiego nad wyspą Maltą, zwaną powszechnie strategicznym filarem Anglji na morzu Śródziemnem, o którym nie można już powiedzieć, aby wogóle jeszcze istniał.

Te loty patrolujące odbywają się według poprzednio dokładnie opracowanego planu, celem sparaliżowania i uniemożliwienia jakiejkolwiek reakcji lub inicjatywy nieprzyjaciela. Niewątpliwie angielskie dowództwo utrzymuje jeszcze na wyspie siły lotnicze typów „Spitfire“ i „Hurrican“, celem ochrony tego, co jeszcze pozostało z urządzeń i arsenału na tej bazie. Może jednak znajdują się one tam tylko poto, aby upozorować, że na wyspie znajduje się jeszcze wogóle jakaś obrona.

Wszystko to jednak jest zupełnie bez znaczenia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w porcie nie mogą się zatrzymywać ani statki wojenne, ani też żadne inne okręty, ponieważ w przeciwnym razie padają one natychmiast ofiarą bombardowań lotnictwa włoskiego.

Z powyższego stanu rzeczy niedwuznacznie wynika, że lotnictwo włoskie ciężko wstrząsnęło całym angielskim systemem strategicznym.

## Japończycy wylądowali na wybrzeżu Czekjang.

(??) **Szanghaj, 18 lipca.** Japońska marynarka wojenna ostrzeliwała we środę rano forty nadbrzeżne terenu Czoenhai, położone na wybrzeżu prowincji Czekjang w zatoce Hangkszau.

Po zmuszeniu w krótkim czasie do milczenia fortów, zamykających wjazd do Ningpo, oddalonego o 150 km na południe od Szanghaju, Japończycy wysadzili na ląd oddziały wojskowe. Wojska te zajęły fortyfikacje. Chińczycy, nie stawiając większego oporu, wycofali się.

## Opony samochodowe w Holandji na kartki.

**Amsterdam, 18 lipca.** Holenderski sekretarz generalny dla handlu, przemysłu i żeglugi podaje do wiadomości, że niebawem nastąpi zracjonizowanie opon samochodowych. Do tego celu zostaną wydane specjalne kartki.

## Nafta na Ukrainie.

**Moskwa, 16 lipca.** Na obszarze ukraińskim w Połtawie, 20 km odległej od miasta Lubna, przeprowadzono wiercenia geologiczne w poszukiwaniu nafty. Wiercenia te nareszcie doprowadziły do warstw zawierających naftę, gdzie nafta ta znajduje się w wielkich ilościach.

## Linja lotnicza Niemcy—Hiszpanja przez Lyon.

**Berlin, 18 lipca.** Według urzędowego doniesienia, od ub. środy uruchomiono kurjerską komunikację lotniczą między Niemcami a Hiszpanją. Samolot ląduje podczas przelotu w Lyonie.

## Wystawa filmowa w Wenecji.

**Rzym, 18 lipca.** Coroczna wystawa filmowa w Wenecji została w tym roku przełożona na później. W sierpniu br. odbędą się natomiast na Lido pokazy nowych niemieckich i włoskich filmów.

## Trzęsienie ziemi w Japonji.

**Tokio, 18 lipca. W poniedziałek dało się odczuć w Japonji wschodnio-północnej dosyć silne trzęsienie ziemi, które zauważone w prowincji Tokio.**
**Strat w ludziach nie było.**

## Tragiczna śmierć uczonego.

**Budapeszt, 18 lipca.** Węgierski podróżnik i uczony Jerzy Rovesz został podczas swojej wyprawy w Boliwji zabity przez tamtejszych Indjan przy pomocy zatrutych strzał. Rovesz poszukiwał podczas swej podróży śladów po zaginionym uczonym Fawcett.

## Eksplozja greckiego parowca.

**Madryd, 18 lipca.** Associated Press donosi, że w okolicy Aberdeen (Stan Washington) eksplodował ostatnio grecki parowiec „Hellenic Slipper“ i wkrótce potem zatonął. Załoga w ilości 22 marynarzy została uratowana przez amerykański statek. Powód eksplozji jest dotychczas nieznany.

## Oberwanie chmury w Anatolji.

**Istambuł, 18 lipca.** Ostatnio zdarzyło się nad miastem Denizi w południowo-zachodniej Anatolji **oberwanie chmury, które spowodowało zawalenie się 26-tu domów. Dziesięć osób zostało zabitych, 20 zaś ciężko rannych.**

Dalszym skutkiem oberwania chmury był **wylew rzek i strumieni okolicznych, które zniszczyły zbiory na dużych połaciach kraju.**

# Oświadczenie hr. Csaky na temat ostatniej konferencji w Monachjum.

(=) **Budapeszt, 18 lipca. Minister spraw zagranicznych hr. Csaky omówił przed zagranicznemi komisjami parlamentu swoją ostatnią podróż do Monachjum.**

Minister podkreślił z naciskiem, palącą konieczność zachowania pokoju i porządku w południowo-wschodniej Europie. Zasadniczym warunkiem pod tym względem jest jednak znalezienie w najkrótszym czasie **podstaw do sprawiedliwego uregulowania** otwartych jeszcze problemów w tej **części Europy.**

Nasi przyjaciele — oświadczył dalej hr. Csaki — są zgodni co do tego, z rządem węgierskim. Zagadnienie przywrócenia dobrych sąsiedzkich stosunków pomiędzy państwami południowo-wschodniej Europy leży nietylko w interesie Węgier, ale także wszystkich innych zamieszkałych tam narodów. **Węgry nie zamierzają bynajmniej zadawać komukolwiek nieuleczalnych ran. Życzą sobie one jedynie na podstawie rozumnego porozumienia pozyskać szczerych przyjaciół a nie wrogów w swoich sąsiadach.**

Po obszernem przedstawieniu obecnego stanu stosunków Węgier do Niemiec, Włoch, Jugosławji, Rosji i Rumunji, minister podkreślił, że Węgry zdecydowane są urzeczywistnić swoje polityczne pragnienia, a to w porozumieniu i za zgodą tych mocarstw, które tylekroć ujawniały najdalej posuniętą chęć pomocy dla sprawy węgierskiej. W związku z tem minister spraw zagranicznych wyraził wdzięczność narodu węgierskiego wobec mocarstw osi.

# Hiszpanja na drodze do stania się imperjum.

(!) **Madryt, 18 lipca. We środę odbyła się uroczystość wręczenia głowie państwa hiszpańskiego generałowi Franco insygniów wielkiego krzyża orderu świętego Ferdynanda, jako podarunku od społeczeństwa hiszpańskiego.**

W akcie tym uczestniczyli wszyscy członkowie rządu, przedstawiciele marynarki i lotnictwa, szefowie wydziałów ministerstw i dygnitarzy partji falangi. Insygnia wręczył minister wojny generał Varela, który wygłosił przytem krótkie przemówienie, wyrażając głęboką wdzięczność i podziw wszystkich warstw społeczeństwa hiszpańskiego, a w szczególności armji dla niepokonanego Caudillo.

Generał Franco w swej odpowiedzi oświadczył, że **przed Hiszpanją leżą jeszcze wielkie zadania w kierunku stworzenia imperjum.** W tym celu koniecznem jest dalsze umocnienie zjednoczenia kraju i pamięć o tem, że **posłannictwem Hiszpanji jest objęcie mandatu nad Gibraltarem. — Również ekspanzja w Afryce jest narodowym obowiązkiem Hiszpanji.** Gen. Franco przypomniał jeszcze raz wielkie walki z czasów wojny domowej i zakończył swoje przemówienie apelem do wszystkich Hiszpanów o ścisłą współpracę.

## Spotkanie Mussoliniego z gen. Franco?

**Vichy, 18 lipca.** Gen. Franco wezwał hiszpańskiego ambasadora we Francji, de Lequerice, do Madrytu — jak o tem donosi „Petit Dauphinois“ — celem osobistego wysłuchania sprawozdania o sytuacji politycznej we Francji.

Pismo to donosi również, że **w pierwszej połowie sierpnia gen. Franco ma spotkać się z Mussolinim,** przyczem pismo dodaje, iż znanem jest życzenie szefa państwa hiszpańskiego, zmierzające do utworzenia koalicji śródziemnomorskiej.

## Gen. Franco udekorowany przez Adolfa Hitlera.

(§§) **Berlin,** 19 lipca. **Adolf Hitler, z okazji hiszpańskiego święta narodowego, udekorował szefa sztabu i generalissimusa hiszpańskiego Franco wielkim krzyżem złotym orderu Orła niemieckiego.**

# Jak będzie przedstawiał się gabinet ks. Konoye?

(::) **Tokio,** 18 lipca. **Książę Konoye otrzymał od cesarza Japonji misję utworzenia nowego rządu.**

**Tokio,** 18 lipca. **Jak informuje otoczenie ks. Konoye, gabinet tworzony przez księcia, będzie tymczasowo składał się tylko z sześciu do siedmiu ministrów, aby w ten sposób uczynić aparat rządowy bardziej przejrzystym. Partje nie będą w nim reprezentowane ani pośrednio, ani też bezpośrednio.**

„Tokio Asachi Schimbun“ twierdzi, że zostaną mianowani ministrowie jedynie w resortach wojny, skarbu i spraw wewnętrznych, podczas gdy ks. Konoye obejmie pozostałe ministerstwa.

Z kół nacjonalistycznej partji Tohokai dochodzi wiadomość, że w przeciwieństwie do powyższej notatki, iż do rządu nie mają należeć żadne osobistości partyjne, ks. Konoye miał się zwrócić do przewodniczącego partji Tohokai Seigo Nakano z propozycją objęcia stanowiska ministra komunikacji, względnie handlu.

Nakano, który jest znanym bojownikiem ruchu nacjonalistycznego, odwiedził przed pewnym czasem Niemcy i Włochy. Reprezentuje on zdecydowanie ideę pogłębienia stosunków między Japonją a mocarstwami osi.

## Program największej partji politycznej Japonji.

(??) **Tokio,** 19 lipca. **Największa partja polityczna Japonji, stronnictwo Minseito, według doniesienia agencji Domei, przyjęła nowy program w sprawie zorganizowania narodu na podstawach totalistycznych.**

Program domaga się: 1) jednolitej polityki narodowej, 2) dozbrojenia, 3) odbudowy i odnowienia programu życia narodowego, oraz udziału Japonji w tworzeniu nowego porządku światowego, 4) stworzenie nowego gospodarstwa narodowego, 5) ugruntowania wychowania narodowego, 6) wzajemnego dostosowania kultury zachodniej i wschodniej, oraz 7) utrzymania i dalszego rozwoju rasy japońskiej lub rasy Yamato. (p)

# Straszliwe skutki burzy w Jugosławji.

### Walące się domy zabiły trzy kobiety i czworo dzieci. — Osuwająca się góra zasypała pociąg towarowy.

**Belgrad,** 19 lipca. **W zachodniej części Jugosławji wydarzyła się wielka katastrofa, wywołana długotrwałą niepogodą, która wyrządziła olbrzymie szkody. W Bosni zachodniej pod Bihaczem trzy kobiety i czworo dzieci zostało zabitych przez walące się domy. Pod bośniackiem miastem Zenica, gdzie znajdują się kopalnie żelaza, osunęła się góra, która zasypała pociąg towarowy, składający się z 13 wagonów, przyczem czterech kolejarzy zostało ciężko rannych.**

**Na dworcu w Zenicy szalejący z siłą orkanu wicher przewrócił latarnie, które spadły na zatrzymany właśnie na stacji pociąg osobowy.**

**W Dalmacji szaleją wielkie burze. W Spalato przybór wód dotarł aż do ulic centrum miasta. W Słowencji wicher zerwał dachy z domów, przyczem szczególnie dotkniętą jest okolica pod Cilli. Zbiory chmielu uchodzą za stracone.**

**W północnej Chorwacji padał olbrzymi grad, którego poszczególne ziarna dochodziły do 300 g wagi. Pobieżne obliczenie szkód, wyrządzonych przez burze, dochodzi do kwoty miljona dynarów.** (p)

## 140 autobusów powraca do Paryża.

**Vichy,** 18 lipca. We środę 140 paryskich autobusów rozpoczęło podróż powrotną z Clermont-Ferrand, gdzie znajdował się ich punkt zborny, do Paryża.

Jak informują ze strony francuskiej, — **niemiecki zarząd wojskowy Paryża wystosował żądanie natychmiastowego zwrotu autobusów, jako najliczniej używanego przez ludność paryską środka lokomocji, aby w ten sposób przyczynić się do normalizacji życia w stolicy Francji.**

Jak mówią, w autobusach tych znajdują się **liczne akty rządu francuskiego, a zwłaszcza akty prefekta policji Langerona,** — które w ten sposób szybko dostaną się do swego stałego miejsca przechowania.

## Nowy poseł portugalski w Berlinie.

**Lizbona, 18 lipca. Rząd portugalski mianował sekretarza stanu w ministerstwie wychowania Nobre Guedes'a posłem w Berlinie.**

Nowy poseł portugalski w Berlinie jest przywódcą portugalskiej młodzieży państwowej „Mocidiade Portugiesa“ i w tym charakterze bawił już kilkakrotnie w Niemczech. Poseł Guedes w najbliższych dniach wyjedzie z Lizbony, aby objąć swój urząd w Berlinie.

# Co dzień niesie?

## Bezczelne zamordowanie urzędnika policyjnego.

(h) W nocy z 15 na 16 lipca br. około godziny 1-szej w nocy dwaj mężczyźni dostali się przez wyłamanie szyb w oknie do sypialni urzędnika policyjnego w Olkuszu i zastrzelili go, w obecności żony i dzieci, zanim zbudzony ze snu zdołał chwycić za rewolwer. Dalsze strzały, oddane w kierunku uciekającej żony tragicznie zmarłego były na szczęście niecelne.

Bandyci zdołali zbiec, wykorzystując ciemność nocy. Policja wszczęła natychmiast dochodzenie, w celu ustalenia zbrodniczych sprawców, których nie minie zasłużona kara.

## Złodzieje przed sądem.

(h) W dniu 16 bm. odpowiadał przed sądem w Königshutte 60-letni Franciszek Maletzki w Königshutte za dokonanie kradzieży. W toku rozprawy ustalono, że oskarżony już 36 razy ukarany był za kradzież. W latach poprzednich Maletzki włamywał się często do mieszkań, chlewów itp. W ostatnim wypadku skradł z niestrzeżonego mieszkania 2 ubrania i inną odzież. Przed sądem oskarżony przyznał się do poprzednich kradzieży, jak i do ostatniego czynu, chciał jednak uzyskać okoliczności łagodzące, tłumacząc się tem, że rzeczy te skradł, ponieważ otrzymał w ostatnim czasie pracę i nie miał się w co ubrać. Aby zdobyć ubranie, dokonał włamania i kradzieży.

Na podstawie przewodu, sąd skazał go na rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem 2 mies. aresztu śledczego.

W tym samym dniu odpowiadał za kradzież przed sądem w Königshutte Helmut Schubert w Matschekowitz, który poprzednio za to samo przestępstwo został kilkakrotnie karany. W dniu 31 maja br. dokonał włamania do mieszkania i został przyłapany na gorącym uczynku. Sąd skazał go jako niepoprawnego złodzieja za kradzież na 12 miesięcy więzienia. Aresztu śledczego nie zaliczono mu.

(h) **10.500 RM NA NIEMIECKI CZERWONY KRZYŻ.** Przeprowadzona w dniach 6 i 7 lipca br. zbiórka na niemiecki Czerwony Krzyż dała w Zawierciu świetny wynik 10.500 RM.

(h) **KRADZIEŻ ROWERU.** W dniu 16 lipca br., zaaresztowano malarza Tadeusza J., w Schumenschutz z powodu kradzieży roweru. J. ukradł rower, pozostawiony bez nadzoru przed restauracją.

## WESOŁY KĄCIK.

### WSZYSTKO W PORZĄDKU.

Pociąg odchodzi za 5 minut. Państwo Zapominalscy jadą autem na dworzec. Wtem pani przypomina sobie ze strachem, że zapomniała zgasić spirytusową maszynkę. Kto wie, zastanawia się, może tam już wszystko pali się!

Lecz pociąg odjeżdża za 5 minut, więc nie mogą się spóźnić.

— Uspokój się — powiada mąż — wszystko w porządku. Ja właśnie przypomniałem sobie, że na szczęście zapomniałem zamknąć kurek w łazience.

### STRASZNE.

Samochodowa katastrofa w Ameryce. Z pod gruzów auta wyciągają rannego murzyna. Karetka pogotowia ratunkowego zawozi rannego na klinikę, a chirurg zaczyna zszywać ranę. Murzyn, który dotychczas nie stęknął nawet, wykrzyknął:

— Panie doktorze, jak pan może zszywać moją ranę białemi nićmi!

### USPRAWIEDLIWIŁ.

Lekarz do chorego: — Dlaczego pan tak długo nie pokazywał się u mnie?

— Pacjent: — Ponieważ byłem chory, panie doktorze.

### AFORYZM.

Konwencjonalne kłamstwo — powiedzieć komornikowi: dowidzenia.

### NIE DLA NIEJ.

Rzecz dzieje się na rynku. Pani do przekupki:

— Ależ wy tutaj macie trujące grzyby.

— To nie dla mnie — odpowiada przekupka — ja chcę je sprzedać.

### NIE BOI SIĘ ZIMNA.

— Twoja ciotka naprawdę odważna kobieta. Choć tak zimno, weszła do wody, a ty widzę dzwonisz zębami.

— No tak, ale ciotka zanim weszła do wody, wyjęła swe zęby i nie ma już czem dzwonić.

### DROBNE OGŁOSZENIE.

Kto zgubił zeszłej niedzieli portfel ze 100 złotymi na Błoniach — niech nie szuka, bo ja znalazłem. Życzliwy.

Naczelny redaktor Leopold R e i s c h e r. Redaktor odpow.: Bruno H a m a n n. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-82. — Administracja: Ernst K u h l o w, Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse! Dąbrowa, Hauptstrasse 3, Zawiercie Adolf Hitlerstrasse 3.

# Indje i wojna.



Wieśniak z okolicy Madrasu z córeczką.

Kraków, w lipcu.

Od tysięcy lat wywierały Indje dziwny **fascynujący wpływ na Europę** jako kraj niezmierzonych bogactw, cudownego klimatu, wspaniałych zabytków architektonicznych, i siedziba niezwykle ciekawego **narodu**. Odrębna zupełnie kultura, inne **warunki** życia, przyciągały nietylko podróżników, ale również uczonych. W **polityce** tak samo liczono się poważnie z Indjami chociaż ten tak oddalony kraj nie **wchodził** bezpośrednio w rachuby **pociągnięć** dyplomatycznych.

**Wszyscy wielcy wodzowie dążyli w pewnej chwili do Indyj,**

aby za jednym zamachem stać się panem olbrzymich przestrzeni. Pierwszym, który pokusił się o zdobycie Indyj był **Aleksander Wielki**. Niestety nie wykonał swojego zamiaru, gdyż zaskoczyła go śmierć. Drugim wielkim wojownikiem dziejów, który również zamierzał zdobyć ten legendarny kraj, aby zadać Anglji śmiertelny cios, był **Napoleon Bonaparte**. Obecnie zachodzi znowu zagadnienie Indyj dla **państw prowadzących wojnę z Anglją**. Rosja oddawna starała się wykorzystać różne rozdźwięki społeczne panujące w Indjach, aby tam wywrzeć swój wpływ.

Istotnie niema bodaj kraju na świecie, **któryby** był tak **zróżniczkowany i o tak skomplikowanej maszynerji** wewnętrznej, jak właśnie Indje. Przenikanie się wpływu angielskiego z przywilejami rodzimych władców-maharadżów tworzy bardzo mozaikową formę rządów.

Indje dostały się pod panowanie Anglji **drogą handlowej ekspansji i handlowych wpływów**. W połowie XVIII-go wieku założona została **kompanja wschodnio-indyjska**, która posiadała w Indjach wiele placówek i powoli ogarniała swoimi wpływami coraz większe połacie kraju. Była to spółka, nie mającą bynajmniej celów politycznych. Jak to jednak bywało nieraz w dziejach Anglji, **pierwszym zdobywcą przyszłej kolonji był kupiec angielski**, który przygotowywał teren dla wojskowej okupacji. Niedługo trwały pokojowe stosunki między Hindusami a kompanją wschodnio-indyjską, bo po pewnym czasie kompanję poczęły popierać wojska angielskie, które zakwaterowały się w Indjach. Anglicy jednak dalecy byli od usuwania miejscowych instytucyj i zwyczajów, lub zmieniania nastroju. Starali się jedynie **zyskać jednego maharadżę za drugim** i w ten sposób wywierać coraz większy wpływ na politykę wewnętrzną. Było to o tyle nietrudne, że wielka ilość władców hinduskich żyła z sąsiadem w stałej kłótni i nieraz przyzywała obcej pomocy.

Dzisiaj dzielą się Indje **na dwie wielkie części administracyjne**: jedna z nich **podlega bezpośrednio Anglji**, druga zaś tylko **pośrednio**, gdyż zachowała ona swoich własnych książąt. Książęta ci tworzą t. zw. „Izbę książąt", która stanowi jakgdyby izbę wyższą hinduskiego aparatu państwowego. W państwach, w których nominalnymi panami są maharadżowie, wszystkie ustawy, wszystkie wkońcu sprawy należą od nich.

Wielu z maharadżów ma po dziś dzień **nieograniczoną niemal władzę nad swymi poddanymi**, a jedynym hamulcem jest **rezydent angielski**, który dodany jest każdemu z nich jako doradca, mając nieraz więcej do powiedzenia od samego władcy. Państwa hinduskie są bardzo różnorodne co do swej wielkości. Są tam **olbrzymy wielkości Francji** lub **samej Anglji**, ale są też **karzełki**, które przypominają mniej więcej nasze europejskie **Monaco**, lub też Lichtenstein. Zależnie od tego wahają się również majątki tych władców, których niektórzy jak np.

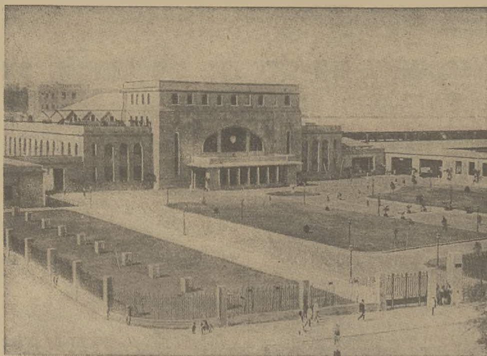
**Gaekwar z Barody albo maharadża z Patiali, posiadają olbrzymie bogactwa,**

natomiast inni, jak np. maharadża z Kutch nie jest bynajmniej bogatym. Każdy z tych panujących ma **swoją gwardję, własne wojsko, własne ministerstwa obsadzone przez miejscowych ludzi**. Obecnie jest

**660 półsamodzielnych państw indyjskich,**

rządzonych przez własnych książąt, w których państwach mieszka **80 miljonów ludności** podczas gdy **całe Indje obejmują 380 miljonów** mieszkańców.

Ciekawem jest, że w ostatnich czasach zwróciła Anglja specjalną uwagę na Indje jako na kraj, który **zamierza wciągnąć w obecną wojnę**. Objawia się to m. i. tem, że postanowiono istniejące w Indjach **fabryki broni podciągnąć do najwyższego natężenia produkcji**, a następnie poczęto



Dworzec kolejowy w Bombaju.

Stary Hindus na słoniu.



Jedna z nowoczesnych ulic i stara uliczka z bazarami.



Bramin z wiernym podczas rannej modlitwy.

sobie **kaptować niektórych książąt** celem użycia armji hinduskiej w wojnie.

Dnia **10 marca 1940 r.** zebrała się wspomniana już izba książąt i postanowiła walczyć dla... „uratowania demokracji"! — Jest to o tyle **dziwne**, że pojęcie demokracji w Indjach jest **rzeczą zupełnie nieznaną choćby z powodu ustroju kastowego**, który w dalszym ciągu tam obowiązuje. **Innego zdania** jak izba książąt jest jednak **Ghandi** i współpracownik jego Pandit Jawahar **Lal Nehru**, który w roku 1939 oświadczył, że maharadżaty stoją **na przeszkodzie postępowi Indyj**, gdyż panuje w nich korupcja, tyranja i poniżenie. Książęta hinduscy są niczem innem jak lalkami w rękach anglo-indyjskiego rządu.

Jednym z najwybitniejszych filarów polityki angielskiej w Indjach jest słynny **Aga Chan**, który wprawdzie nie posiada własnego terytorjum, na któremby sprawował rządy, ale jest

**głową wszystkich Mahometan w Indjach**

i przez to ma ogromny moralny wpływ na ludność jak też i olbrzymie dochody, na które składają się liczne podatki i opłaty płacone zgodnie z religijnemi przepisami. Ten wielki człowiek posiadający wspaniałą stajnię wyścigową w Anglji i biorący prawie rok rocznie pierwsze nagrody w Epsom oraz na polach Longchamps ożenił się kilkanaście lat temu z piękną Francuską w Nicei, która poprzednio była sprzedającą w jednym ze składów z modami. — **Do najbogatszych też maharadżów należą książęta z Bikaneru, Kaszmiru, Halderabadu, Barody**. O majątku tych ludzi świadczy choćby taki wypadek, że gdy na koronacje króla angielskiego przybyli ci książęta do Londynu, jeden z nich **wynajął cały hotel o 300 pokojach** dla siebie, usunął całą miejscową służbę i zastąpił ją swoją własną. Pozatem

**przywiózł ze sobą na okrętach kilkanaście samochodów,**

wśród których było kilka Rolls Roysów. Nie wszyscy jednak maharadżowie występują z takim przepychem: niektórzy nawet niezwykle bogaci znani są z oszczędności i z bardzo prostego trybu życia. Stosunki panujące w tych księstwach są jak na nasze poglądy niezwykle dziwne: zdarzyło się oto kilkadziesiąt lat temu, że dynastja jednego z księstw wygasła, i zachodziło zagadnienie, kto obejmie osierocony tron. **Najbliższym kandydatem** na tron był daleki krewny ostatniego panującego, który jednak wychowywał się jako ubogi **chłopak pasący kozy**, bo jakkolwiek rodzice jego należeli do książęcej rodziny, byli bardzo biedni i uprawiali kilka morgów gruntu. Mimo to wszystko

**biedny pastuszek został dziedzicem tronu**

i dzięki wielkiej inteligencji i odpowiedniemu wychowaniu tak prędko nadrobił swoje niedobory w wykształceniu, że stał się niezwykle dobrym monarchą, dbałym zwłaszcza o klasy biedne i o ich wykształcenie.

Tak więc przedstawiają dzisiaj Indje **jeszcze ciągle wartościowy pod każdym względem kraj**, niezwykle bogaty, duży i posiadający wielki materjał ludzki, o który warto zabiegać państwom europejskim.

**Xz.**

## OSTROŻNI SZKOCI.

Dwaj młodzi Szkoci wsiadają do autobusu. Na jednym z przystanków wsiada młoda, piękna panienka.

— Patrz, co za piękna dziewczyna — powiada jeden ze Szkotów. — Jak sądzisz, czy warto z nią nawiązać rozmowę?

— Oczywiście — odpowiada drugi, — ale zaczekajmy, aż ona sama zapłaci bilet.

## PRZYCZYNA ZMĘCZENIA.

— Dlaczego jesteś taki zmęczony? — pyta w biurze kolega sąsiada.

— Wyobraź sobie, że wróciłem nad ranem do domu. Wszedłem do pokoju tak cicho, że żona z początku nie słyszała, a potem kiedy zdejmowałem buciki, zawołała: — Czy ty już tak rano wstajesz?

I ja, aby nie zdradzić się, już nie rozbierałem się, tylko udawałem, że ubieram się.